

Sygn. akt I C 1131/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia: 19 czerwca 2017r.

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Prezes Sądu Okręgowego Szymon Rożek

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Kaczmarska

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2017r. w Tarnobrzegu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. o zapłatę kwoty 80.000 zł

oraz z powództw P. K. i A. K. o zapłatę kwot po 25.000 zł

przeciwko P. (...) w W.

I. zasądza od pozwanego P. (...)

w W.:

a/ na rzecz powódki M. K. tytułem zadośćuczynienia kwotą 35.000 zł (trzydzieści pięć tysięcy), z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 lipca 2016r.,

b/ na rzecz powodów A. K. i P. K. tytułem zadośćuczynienia kwoty po 15.000 zł (piętnaście tysięcy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 lipca 2016r.;

II. oddala powództwa w pozostałym zakresie;

III. po stosunkowym rozdzieleniu kosztów zasądza od powódki M. K. na rzecz pozwanego P. (...) w W. kwotę 690,04 zł (sześćset dziewięćdziesiąt 4/100);

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powodów A. K. i P. K. kwoty po 2.788,66 zł (dwa tysiące siedemset osiemdziesiąt osiem 66/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. nakazuje ściągnąć tytułem brakujących kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu:

a/ od pozwanego P. (...) w W. kwotę 4.280,26 zł (cztery tysiące dwieście osiemdziesiąt 26/100),

b/ od powódki M. K. z roszczenia zasądzonego w pkt I. a/ kwotę 2.265,79 zł (dwa tysiące dwieście sześćdziesiąt pięć 79/100).

Sygn. akt I C 1131/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu

z dnia 19 czerwca 2017 r.

Pozwem z dnia 16.09.2016 r., powodowie M. K., P. K. i A. K. domagali się zasądzenia od P. (...) na swoją rzecz tytułem zadośćuczynienia następujących kwot: powódka M. K. kwoty 80.000 zł, powód P. K. kwoty 25.000 zł, powódka A. K. kwoty 25.000 zł – wszystkie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13.05.2016 r., do dnia zapłaty; a także zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie swoich żądań wskazali, że powyższe kwoty dochodzone są w związku z wypadkiem komunikacyjnym, który miał miejsce w dniu 13.07.2008 r., na skutek którego śmierć poniósł B. M. – ojciec powódki M. K. oraz dziadek pozostałych powodów. W ocenie powódki M. K. krzywda jaka ją spotkała w związku z utratą ojca winna być wyceniona na co najmniej 160.000 zł, a następnie pomniejszona o ustalony w innym postępowaniu stopień przyczynienia poszkodowanego do powstania szkody w wysokości 50%. Powódka wskazała, że więź łącząca ją z ojcem była bardzo silna, przez co ból jaki odczuwała i odczuwa nadal jest ogromny. Powódka zawsze mogła liczyć na pomoc i wsparcie ze strony ojca, dlatego nie może pogodzić się z jego utratą. Powódce po śmierci ojca przez długi czas towarzyszył brak apetytu, bezsenność, a na samo wspomnienie osoby ojca napływały jej łzy do oczu. M. K. przez długi czas przyjmowała leki uspokajające, aby móc funkcjonować. Powodowie A. i P. K., będący wnukami zmarłego, również mocno przeżyli jego śmierć. Powodowie byli wychowywani przy wsparciu dziadka, który od najmłodszych lat otaczał ich opieką i miłością. Powodowie stracili osobę, na której wsparcie i pomoc zawsze mogli liczyć. Śmierć dziadka była dla nich ogromnym wstrząsem, a jego nieobecność mimo upływu czasu jest dla nich bardzo dotkliwa. Tym samym w ocenie powodów krzywda jaka ich spotkała na skutek tragicznej śmierci dziadka winna być wyceniona dla każdego z powodów na kwotę co najmniej po 50.000 zł, a następnie pomniejszona o ustalony 50% stopień przyczynienia.

Nakazem zapłaty z dnia 4 listopada 2016 r., sygn. I Nc 241/16 Referendarz sądowy tut. Sądu uwzględnił w całości roszczenie powodów.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów kosztów postępowania zgodnie z obowiązującymi przepisami. Pozwany w pierwszej kolejności podniósł zarzut braku legitymacji czynnej opiekuna prawnego M. K. do wytoczenia powództwa w imieniu powódki A. K., wobec nie dołączenia do pozwu postanowienia sądu opiekuńczego o zezwoleniu na wytoczenie przez opiekuna prawnego powództwa w niniejszej sprawie w imieniu całkowicie ubezwłasnowolnionej powódki A. K.. W dalszej kolejności w uzasadnieniu wskazał, że przyjmując jako okoliczność bezsporną przyczynienie zmarłego do szkody w wysokości 50% , żądanie zadośćuczynienia w wysokości 160.000 zł przez powódkę M. K. i dorosłych wnuków po 50.000 zł są roszczeniami rażąco wygórowanymi i nieudowodnionymi. Zdarzenie na podstawie którego powodowie opierają swoje żądania miało miejsce 8 lat temu i nawet największe emocje związane z wypadkiem uległy wyciszeniu, a powodowie przez te lata musieli przystosować się do nowej sytuacji, w jakiej się znaleźli. W dacie wypadku M. K. była dorosłą osobą, miała własną rodzinę i naturalną kolejną rzeczą jest, że to wokół założonej rodziny koncentrowały się jej sprawy życiowe. Więzy łącząca powódkę ze zmarłym ojcem, mogła być nadal serdeczna, ale już nie na tyle bliska, jak wówczas, gdy powódka mieszkała razem ze zmarłym. Brak codziennych kontaktów, siłą rzeczy osłabiła więź z ojcem, która musiała ulec zmianie po założeniu przez powódkę własnej rodziny. Ponadto, nie można pominąć i tej okoliczności, że zmarły był już w wieku podeszłym, miał 79 lat, a przy tym był osobą schorowaną i powódka musiała liczyć się z tym, że w sposób naturalny może zostać zerwana więź między nimi. Podobnie dla pozostałych powodów będących wnukami zmarłego, wsparciem jest ich własna rodzina – rodzice, rodzeństwo, którzy zapewniają im poczucie bezpieczeństwa, stabilizacji, miłości. W ocenie pozwanego kompensacie krzywdy, na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc, podlega jedynie zerwanie szczególnej więzi między osobami najbliższymi. Okoliczności opisane w pozwie, mające świadczyć o szczególnej więzi powodów ze zmarłym dziadkiem, zdaniem pozwanego świadczą o prawidłowych relacjach panujących w normalnej, szanującej się rodzinie. Nie mogą jednakże świadczyć o szczególnej więzi, która miałaby uzasadnić dochodzone roszczenie. Co do żądania zasądzenia odsetek, pozwany wskazał, że gdyby Sąd uznał częściowo żądania powodów za zasadne, to winny one być zasądzone od daty wyrokowania.

W replice na sprzeciw pozwanego, powodowie podtrzymali żądania zawarte w pozwie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 lipca 2008 r., w T. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł B. M., ojciec powódki M. K. i dziadek powodów A. i P. K..

(bezsporne).

Sprawcą tego wypadku był A. P., który umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym m-ki V. (...) o nr rej. (...) na drodze nr (...) relacji M. – T., prowadził ten pojazd z prędkością niedozwoloną administracyjnie w obszarze zabudowanym tj. z prędkością 96 km/h, która w zaistniałych warunkach drogowych była także prędkością niebezpieczną, skutkiem czego doprowadził do zderzenia tego pojazdu z pojazdem typu (...) kierowanym przez B. M., który włączył się do ruchu.

Za powyższy występki z art. 177 § 2 kk A. P. wyrokiem Sądu Rejonowego w Mielcu z dnia 08.10.2008 r., sygn. II K 142/08 został skazany na karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby trzech lat.

(dowód: wyżej wymieniony wyrok SR w Mielcu k. 17).

Poszkodowany B. M. w 50% przyczynił się do wypadku.

(bezsporne).

W dacie zdarzenia pojazd, którym kierował A. P. ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w zagranicznym towarzystwie (...) w Hiszpanii.

Korespondent zagranicznego towarzystwa (...) na terenie Polski, (...) pismem z dnia 20.07.2016 r., poinformował powodów, że ubezpieczyciel hiszpański nie wyraził zgody na regulację zgłoszonych roszczeń i zdecydował o ich oddaleniu.

Powodowie pismem z dnia 12.04.2016 r., zgłosili szkodę pozwanemu (...) z/s w W..

(dowód: pisma k. 18-22).

W chwili śmierci B. M. miał 79 lat. Powódka M. K. w dacie śmierci ojca miała 45 lat. Widywała się z ojcem około dwa razy w miesiącu. B. M. pomagał powódce odwozić jej chorą córkę A. do szkoły specjalnej w M.. Powódka M. K. po ukończeniu szkoły podjęła pracę w tym samym zakładzie, co ojciec, razem jeździli do pracy. Od lat 80-tych B. M. przebywał na emeryturze. Do 1988 r., powódka M. K. mieszkała z ojcem, po zawarciu małżeństwa wyprowadziła się z domu rodzinnego i zamieszkała we własnym domu, położonym w odległości ok. 7 km od domu rodzinnego. Po śmierci ojca powódka przez dłuższy czas zażywała ziołowe leki uspokajające. Nie korzystała z pomocy psychologa bądź psychiatry.

Powódka A. K. jest osobą upośledzoną intelektualnie w stopniu umiarkowanym, jest całkowicie ubezwłasnowolniona, rolę jej opiekuna prawnego pełni jej matka M. K.. Powódka była bardzo żyta z dziadkiem, który okazywał jej większe zainteresowanie niż innym wnukom, był dla niej bardzo serdeczny, przywoził jej słodycze, kolorową gazetę. Na Dzień Dziadka powódka zawsze przygotowywała dla niego laurkę. Powódka bardzo emocjonalnie przeżyła zarówno informację o śmierci jedyne go dziadka, jak i jego pogrzeb. Przez trzy miesiące miała lęki w nocy, moczyła się.

Powód P. K. w dacie śmierci dziadka miał 12 lat. Miał z nim bardzo dobre relacje, lubił go odwiedzać, gdyż dziadek uczył go wykonywania różnych prac, naprawy sprzętów. Po śmierci dziadka przez dwa miesiące powód był zamknięty w sobie, wycofany, nie chciał chodzić do szkoły. Przez okres około roku próbował poradzić sobie z emocjami, wrócić do normalnego funkcjonowania.

Powodowie często wspominają dziadka, uczestniczą w mszach świętych zamawianych w jego intencji, jeżdżą na cmentarz. Wspominają go jako osobę bardzo dobrą, ciepłą, pomocną, służącą dobrą radą i słowem w każdej sytuacji.

(dowód: zeznania świadka Z. K. (1) k. 97v, zeznania powódki M. K. k. 97v-98, zeznania powoda P. K. k. 98, zaświadczenie o ustanowieniu opiekuna prawnego dla całkowicie ubezwłasnowolnionej powódki A. K. k. 23, postanowienie w tym przedmiocie SR w Tarnobrzegu z dnia 01.04.2010 r., sygn. III RNs59/10).

Po śmierci ojca u powódki M. K. pojawiły się objawy charakterystyczne dla reakcji żałoby - odczuwała wówczas smutek, przygnębienie, martwiła się o matkę, wspomnieniami wracała do przeżyć związanych z osobą ojca, wsparcia z jego strony. Powódka najgorzej czuła się w pierwszym, kilkumiesięcznym okresie od śmierci ojca, ale mimo tego radziła sobie z wszelkimi obowiązkami, nie zmieniło się jej funkcjonowanie, nie korzystała ze specjalistycznej pomocy. Powyższe doświadczane przez powódkę M. K. objawy są charakterystyczne dla fizjologicznej żałoby. Wraz z upływem czasu powódka poradziła sobie z przykrymi emocjami i obecnie żałobę po ojcu można już uznać za zakończoną. Reakcja, której doświadczyła jest zgodna kulturowo, adekwatna do więzi z ojcem. Objawy przez nią podawane nie wskazują na jednostkę chorobową świadczącą o patologii. W krótkim okresie po utracie ojca doświadczyła kolejnych, nagłych utrat osób najbliższych – męża, matki, brata, co mogło zaważyć na jej przeżywaniu, ale również wzmocniło ją to wewnętrznie i pozwoliło radzić sobie, nawet w trudnych emocjonalnie chwilach. Mimo tych obciążających doświadczeń życiowych nie zmieniło się jej funkcjonowanie, choć pozostawała w psychicznym dyskomforcie, jednak zarówno po utracie ojca, jak i kolejnych utratach bliskich osób, nie korzystała z porad psychiatry, psychologa i prezentowała objawy charakterystyczne dla fizjologicznego stanu żałoby.

Więzi łączące powódkę M. K. ze zmarłym ojcem były prawidłowe, bliskie, charakterystyczne dla typowej relacji ojca z dorosłą, samodzielną już córką. W wyniku wypadku ojca i jego śmierci powódka M. K. doświadczyła fizjologicznej, naturalnej, przemijającej reakcji żałoby. W chwili obecnej reakcja żałoby jest już zakończona, adaptacja po śmierci ojca jest prawidłowa.

(dowód: opinia biegłej psycholog M. C. k. 105-107).

Powód P. K. w wieku 12 lat stracił w sposób nagły i tragiczny dziadka, z którym pozostawał w prawidłowych, dobrych relacjach. Dziadek uczestniczył w jego wychowaniu, uczył go różnych rzeczy, spędzali razem czas. W pierwszym okresie po utracie dziadka powód przeżywał emocje smutku i przygnębienia charakterystyczne dla normalnej reakcji żałoby związanej z nagłą, tragiczną śmiercią bliskiej osoby. Powód prezentował objawy charakterystyczne dla fizjologicznej żałoby, miały one charakter przemijający i już u niego nie występują. Powód, mimo złego samopoczucia, nie korzystał po śmierci dziadka z pomocy psychologa - przygnębienie, smutek, krótkotrwałe problemy koncentracji ustąpiły samoistnie i nie zachwiały funkcjonowaniem chłopca w tamtym okresie. Całość funkcjonowania powoda po śmierci dziadka potwierdza obecność naturalnie przebiegającej reakcji żałoby po utracie osoby bliskiej. Żałoba u powoda jest już zakończona, wraz z upływem czasu objawy wygasły - powód w sposób naturalny konfrontował się ze swoimi negatywnymi emocjami, doświadczał smutku i rozpacz, wspominał dziadka i ostatecznie pogodził się z jego odejściem, a proces adaptacji do nowej sytuacji nastąpił w sposób naturalny, prawidłowy, co wiązało się z pozytywnym systemem wsparcia ze strony rodziny, w tym żyjącego jeszcze wówczas ojca powoda.

Więzi rodzinne łączące powoda P. K. z dziadkiem i relacje panujące w rodzinie przed i po śmierci B. M. były prawidłowe. Śmierć dziadka B. M. wpłynęła na stan psychiczny i emocjonalny powoda powodując u niego reakcję żałoby. Żałoba przebiegała w sposób fizjologiczny, naturalny nie zaburzając dotychczasowego funkcjonowania powoda w różnych rolach, choć spowodowała poczucie dyskomfortu psychicznego w pierwszym okresie po utracie. Objawy żałoby wygasły w sposób naturalny, stopniowo ustępując. Nie wymagał on pomocy psychologa, proces adaptacji do nowej sytuacji nastąpił u niego w sposób prawidłowy.

(dowód: opinia biegłej psycholog M. C. k. 108-110).

Powódka A. K. funkcjonuje jako osoba z deficytem intelektualnym w stopniu umiarkowanym. Od 2010 roku powódka jest pod opieką i nadzorem matki M. K., samodzielnie nie funkcjonuje, rozwojowo pozostaje w przedziale wiekowym dziecka od lat 6 do 9. Pochodzi z pełnej rodziny, ojciec zmarł 7 lat temu, ma dwóch, dorosłych już braci. W rodzinie panują zgodne relacje, jak również bliskie więzi powódka miała ze zmarłym tragicznie dziadkiem, który uczestniczył w jej wychowaniu, zawoził ją do szkoły z internatem, odwiedzał, interesował się jej stanem zdrowia. Jako osoba nie w pełni sprawna powódka mogła bardziej nawet niż pełnosprawne osoby związać się emocjonalnie z dziadkiem. Osoby takie potrzebują oparcia, bliskości, są ufne i przylegające do tych, którzy poświęcają im uwagę i obdarzają opieką. W chwili śmierci dziadka powódka miała 19 lat. Na fakt nagłej utraty dziadka zareagowała reakcją żałoby, która przejawiała się głównie zachowaniami regresywnymi - lękami, moczeniem, niepokojem, płaczliwością. Powódka zareagowała adekwatnie do wieku rozwojowego, w którym się znajduje, żałoba u dzieci w wieku 6-9 lat może wyglądać w ten sposób. Reakcja, której doświadczyła była fizjologiczna i krótkotrwała. Na chwilę obecną objawy te już dawno wycofały się (trwały około dwa miesiące), nastąpiła adaptacja do sytuacji. W wyniku utraty dziadka powódka nie korzystała z pomocy psychiatrycznej, psychologicznej, jak również nie wymaga jej w chwili obecnej ze względu na fakt śmierci dziadka.

Więzi rodzinne łączące powódkę A. K. z dziadkiem oraz relacje panujące w rodzinie przed i po śmierci B. M. pozostawały prawidłowe, bliskie. Dziadek interesował się zdrowiem powódki, otaczał ją opieką. W wyniku jego nagłej śmierci powódka doświadczyła fizjologicznej, krótkotrwałej reakcji żałoby charakteryzującej się głównie zachowaniami regresywnymi.

(dowód: opinia biegłej psycholog M. C. k. 111-113).

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych dowodów.

Dowodom z dokumentów urzędowych, Sąd dał wiarę w całości, gdyż zostały one sporządzone przez uprawnione organy, w granicach przysługujących im kompetencji, a ich wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu i stron. Dowody z dokumentów prywatnych, dopuszczone w poczet materiału dowodowego, zostały ocenione na podstawie art. 245 kpc jako dowód tego, że osoba która je podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miał dowód z opinii biegłego psychologa, który pozwolił Sądowi na poczynienie ustaleń odnośnie wpływu w/w wypadku na stan emocjonalny powodów, a także rozmiaru doznanej przez nich krzywdy, jak też wpływu wypadku na ich dalsze życie. Opinie sporządzone zostały w sposób profesjonalny, zgodnie z treścią skierowanego zlecenia, pozbawione są luk czy też nieścisłości, a co istotne żadna ze stron nie wniosła do nich zarzutów.

Na wiarę zasługiwały również zeznania powodów oraz świadka Z. K. (2). Zeznania te były spójne i logiczne, nie zostały przez pozwanego podważone, zaś w świetle doświadczenia życiowego ich wiarygodność nie budzi wątpliwości. Ponadto zeznania te korespondowały z opinią biegłego psychologa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu braku legitymacji czynnej opiekuna prawnego M. K. do wytoczenia powództwa w imieniu całkowicie ubezwłasnowolnionej powódki A. K..

W tym zakresie należy powołać orzecznictwo dotyczące stanowiska sądów w zakresie legitymacji przedstawicieli ustawowych do wytoczenia powództwa o zadośćuczynienie w imieniu małoletnich, które znajduje zastosowanie w drodze analogii w niniejszej sprawie.

Zgodnie z tym orzecnictwem czynność procesowa w postaci wytoczenia powództwa, która co do zasady zmierza do przysporzenia, bądź zachowania przysługującego małoletniemu roszczenia, nie stanowi czynności przekraczającej zwykły zarząd. Przyjmuje się bowiem, iż podejmowanie czynności zachowawczych, mieści się w jego granicach.

W orzecnictwie jako mierniki czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu wymienia się: ciężar gatunkowy dokonywanej czynności, jej skutki w sferze majątku małoletniego, wartości przedmiotu danej czynności oraz szeroko pojęte dobro dziecka i ochrona jego interesów życiowych (por. m.in. wyrok SN z dnia 16.11.1982 r., I CR 234/82, Lex nr 8486).

W świetle tych kryteriów czynność powódki polegającą na wytoczeniu powództwa o zadośćuczynienie nie sposób uznać za czynność, dla której dokonania wymagana jest zgoda sądu opiekuńczego.

Odnosząc się do merytorycznych aspektów sprawy, wskazać należy, że bezspornym jest, że pozwany P. (...) w W. na podstawie art. 19 ust. 3 w zw. z art. 123 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł B. M., gdyż wypadek miał miejsce na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i powstał w związku z ruchem pojazdu mechanicznego zarejestrowanego w państwie (Hiszpania), którego biuro narodowe jest sygnatariuszem Jednolitego Porozumienia między biurami Narodowymi – Regulaminu Wewnętrznego (Official Journal of the European Union of 31.07.2003 – OJ L 192 - 2003/564/EC). Odpowiedzialność ubezpieczyciela z mocy art. 822 k.c. obejmuje odszkodowanie za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Powodowie M. K., P. K. i A. K. jako podstawę prawną swych żądań, dotyczących zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wskazali przepis art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc.

W okolicznościach sprawy niniejszej jest niesporne, że B. M. – ojciec M. K. i dziadek A. i P. K., zmarł na skutek obrażeń doznanych w wypadku komunikacyjnym w dniu 13.07.2008 r., a więc przed nowelizacją art. 446 kc, dokonaną na podstawie art. 1 pkt 3 ustawy z 30.05.2008 r., zmieniającej art. 446 kc przez dodanie § 4 z dniem 03.08.2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731).

Na podstawie przepisów ustawy z 30.05.2008 r., o zmianie ustawy kodeks cywilny ... (Dz. U. Nr 116 poz. 731) dodany został przepis § 4 do art. 446, który stanowi podstawę prawną do przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W dacie zdarzenia obowiązywał już przepis art. 448 kc (Dz. U. z 1996, Nr 114, poz. 542), który stanowi, iż „w razie naruszenia dobra osobistego, Sąd może przyznać temu czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”.

Rozważenia wymaga więc, czy czyn powodujący zgon ojca powódki M. K. oraz dziadka powodów A. i P. K. narusza ich dobra osobiste. Przepisy kodeksu cywilnego, nie zawierają definicji pojęcia „dobra osobiste”. Przepis art. 23 kc, stanowiący podstawę ochrony dóbr osobistych, wskazuje przykładowo rodzaje dóbr osobistych podlegających ochronie. Katalog tych dóbr z wymienionego przepisu nie jest zamknięty, o czym świadczy stwierdzenie „dobra osobiste, jak w szczególności”. Do dóbr osobistych należy zaliczyć m.in.: relacje wynikające z węzła rodzinnego, prawo do życia w pełnej rodzinie. Art. 71 Konstytucji obliuguje Państwo do ochrony rodziny. Jest oczywistym, że więź rodzinna zapewnia członkom rodziny poczucie bezpieczeństwa, wzajemne wsparcie zarówno w sferze materialnej jak i niematerialnej.

Wymienionych dóbr powodowie na skutek śmierci ojca i dziadka zostali pozbawieni.

Należy więc przyjąć, że przepis art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc, przyznaje ochronę prawną dla osób, których dobra osobiste – tego rodzaju jak w sprawie niniejszej – zostały naruszone i to przed 03.08.2008 r., z którą to datą zaczął obowiązywać § 4 art. 446 kc.

Takie stanowisko zajął SN w licznych orzeczeniach np. w wyroku z 10.11.2010 r., II CSK 248/10, zam. Lex 785681, w wyroku z 14.01.2010 r., IV CSK 307/09 zam. OSNC –ZD-2010/3/91, w uchwale z 13.07.2011 r., III CZP 32/11, zam. OSNC 2012/1/10.

W okolicznościach sprawy niniejszej jest niewątpliwe, że stan prawny regulujący kwestię zapłaty osobom poszkodowanym skutkami wypadków komunikacyjnych, zaistniałych przed 03.08.2008 r., pozwala na skuteczne dochodzenie roszczeń o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Przede wszystkim taką podstawą był art. 448 kc w brzmieniu obowiązującym od 28.12.1996 r., a to na podstawie art. 4 ustawy nowelizującej Kodeks cywilny z 23.08.1996 r., (Dz. U. Nr 114, poz. 542). Również linia orzecznictwa Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje istnienie takiej odpowiedzialności ubezpieczycieli (vide: uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1 poz. 10 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91, z dnia 25 maja 2011, II CSK 537/10, nie publ., z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, nie publ. i z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, nie publ, oraz z 22.04.2005 r., III CZP 99/04, zam. OSNC 2005/10/166).

Przechodząc do oceny sumy, która w rozumieniu art. 448 kc jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy podkreślić, że jej wysokość zależy od rodzaju dobra, które zostało naruszone, charakteru, stopnia nasilenia i czasu trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Okoliczności wpływające na wysokość świadczenia z art. 448 kc to m. in. dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarła, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia, wiek pokrzywdzonego.

Określając wysokość „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” należy uwzględnić cele oraz charakter zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 1.04.2004 r. II CK 131/03), a ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Przyznana suma pieniężna powinna wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Wspomniana funkcja kompensacyjna powinna mieć istotne znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia (wyrok SN z 9.11.2007 r. V CSK 249/07 zb. Dodatkowy D/2008 poz. 95).

Zważywszy na powyższe okoliczności, uznanie, że wskutek śmierci B. M. powodowie, jako najbliższe mu osoby, doznały krzywdy, nie wzbudza najmniejszych wątpliwości, aczkolwiek z uwagi na różnorodność relacji łączących zmarłego z powodami do ich roszczeń należy odnieść się odrębnie.

Powódka M. K. jako córka zmarłego B. M. doznała znacznej krzywdy spowodowanej jego śmiercią. W świetle poczynionych przez Sąd ustaleń nie ma wątpliwości co do tego, że powódkę M. K. łączyły z ojcem bliskie, głębokie relacje. Powódka zawsze mogła liczyć na wsparcie ze strony ojca, który był dla niej oparciem. Po śmierci ojca powódka odczuwała ból, żal, poczucie osamotnienia. W radzeniu sobie z tą trudną sytuacją wspomagała się środkami farmakologicznymi, wsparcia udzieliło jej również rodzeństwo. Powódka od wielu lat nie mieszkała już z ojcem, mieli oni jednak ze sobą systematyczny kontakt - przy okazji spotkań rodzinnych, niesieniu sobie wzajemnej pomocy. Mimo, iż B. M. w dacie śmierci miał 79 lat, dawał on powódce poczucie bezpieczeństwa oraz poczucie, że z każdą sprawą może zwrócić się do niego o radę i o pomoc.

Uwzględniając powyższe rozważania i zgromadzony materiał dowodowy oraz dzieląc przedstawione w toku postępowania twierdzenia powódki Sąd uznał, że sumą adekwatną do poniesionej przez nią krzywdy jest kwota 70.000 zł. Kwota ta zdaniem Sądu realizuje cel zadośćuczynienia, a jednocześnie odpowiada aktualnym warunkom i nie wykracza ponad przeciętną stopę życiową społeczeństwa. Życie ludzkie jest bezcenne (niewycenialne). Tym samym

zadośćuczynienie za krzywdę w postaci pozbawienia życia osoby najbliższej dla powódki nie może być niskie, bo doprowadziłoby do deprecjacji wartości życia ludzkiego.

Z uwagi na przyjęty przez Sąd stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody powódki w wysokości 50%, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki M. K. zadośćuczynienie w kwocie 35.000 zł.

Żądania powodów A. K. i P. K., Sąd uznał za zasadne w zakresie kwot po 15.000 zł na rzecz każdego z nich, przy ustaleniu, że należna im suma zadośćuczynienia (zadośćuczynienie odpowiednie) wynosi po 30.000 zł i podlega pomniejszeniu o przyjęty 50% stopień przyczynienia się B. M. do powstania szkody. Ustalając na taką kwotę wysokość zadośćuczynienia, Sąd miał na względzie stopień pokrewieństwa pomiędzy powodami a zmarłym, łączące ich bliskie relacje. A. K. w dacie śmierci dziadka miała lat 19, zaś P. K. miał lat 12. Powodowie bardzo dobrze wspominają dziadka, określają go jako osobę im bardzo bliską, która się nimi opiekowała, która zawsze obdarzała ich dobrym słowem. W szczególności powódkę A. K. zmarły obdarzał dużym zainteresowaniem i troską ze względu na jej chorobę. Z kolei powoda P. K., dziadek uczył wielu rzeczy przydatnych w dorosłym życiu, w tym majsterkowania. Powód lubił spędzać z dziadkiem każdą wolną chwilę. Powodowie po śmierci dziadka odczuwali smutek, żal, obecnie funkcjonują normalnie, mając o dziadku ciepłe wspomnienia.

Intensywność przeżyć powodów jako wnuków po zmarłym B. M. była znacznie niższa od tych, których doznała jego córka M. K., dlatego Sąd zasądził na ich rzecz kwoty po 15.000 zł.

W związku z powyższym powództwo ponad zasądzone kwoty musiało zostać oddalone jako nienależne i wygórowane. Zmarły w dacie wypadku miał 79 lat, nie mieszkał z powodami, od jego śmierci upłynęło osiem lat. Na skutek śmierci B. M. powodowie doświadczyli fizjologicznej, przemijającej reakcji żałoby. Żałoba ta była w przebiegu swym naturalna, nie spowodowała reakcji czy następstw o charakterze patologicznym. Żądania w wyższym zakresie, ponad kwoty zasądzone nie są uzasadnione okolicznościami niniejszej sprawy.

Co do odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty, to Sąd Okręgowy w pełni podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., w sprawie II CSK 434/09, gdzie Sąd Najwyższy stwierdził: „jest zatem zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 k.c.). Zgodnie zaś z przepisem art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu winny być przyznane już od tego właśnie terminu. Powodowie wnieśli o zasądzenie odsetek od daty nadania pozwanemu pisma zgłaszającego szkodę tj. od dnia 13.05.2016 r. Żadna ze stron, mimo reprezentacji przez fachowych pełnomocników nie wskazała, z jaką datą pismo to zostało pozwanemu skutecznie doręczone i z tej przyczyny Sąd odsetki ustawowe od zasądzonych kwot, zasądził od 20.07.2016 r., tj. od daty wydania przez pozwanego decyzji odmawiającej powodom uwzględnienia ich roszczeń (k. 21). Sąd zajął stanowisko, że wydając decyzję odmowną pozwany dysponował wszelkimi już danymi pozwalającymi na właściwą ocenę żądań powodów. W toku niniejszego procesu nie poczyniono ustaleń nieznanych w toku procesu likwidacji, stąd brak podstaw do ustalenia początku okresu odsetek dopiero od dnia wyrokowania.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych oparte zostało na przepisie art. 100 kpc stanowiącym, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

W odniesieniu do powódki M. K. zastosowanie znajduje reguła określona w zdaniu pierwszym tego przepisu, a więc stosunkowe rozdzielanie kosztów sądowych.

Łącznie wszystkie koszty poniesione w procesie przez powódkę M. K. oraz pozwanego wyniosły 14.834 zł, z czego powódka poniosła koszty w wysokości 7.617 zł (tj. 400 zł wynagrodzenia biegłego i 7.217 zł koszty zastępstwa

procesowego), a pozwany w wysokości 7.217 zł (koszty zastępstwa procesowego). Z żądanej kwoty 80.000 zł, powódka utrzymała się ze swoim żądaniem w zasądzonej kwocie 35.000 zł, a więc w ok. 44%. Tak więc przy rozdzieleniu stosunkowym kosztów, powódka powinna ponieść ok. 56 % tych kosztów, co daje kwotę ok. 8.307,04 zł. Skoro powódka poniosła koszty w wysokości 7.617 zł, należało zasądzić od niej na rzecz pozwanego różnicę w kwocie 690,04 zł (pkt. III).

W odniesieniu do powodów A. K. i P. K. zastosowanie znajduje reguła wyrażona w zdaniu drugim przepisu art. 100 kpc, albowiem określenie należnej sumy zadośćuczynienia na rzecz tych powodów zależało od oceny Sądu. Tym samym zasadne było zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z tych powodów kwot po 2.788,66 zł, które były celowe i uzasadnione okolicznościami sprawy. Na zasądzone kwoty złożyły się następujące kwoty: po 2.400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika i po 388,66 zł tytułem wynagrodzenia biegłego (pkt. IV).

Sąd uznał za zasadne zróżnicować w stosunku do pozwanych sposób (zasadę) rozstrzygnięcia o kosztach mając na uwadze fakt, że uzależnienie żądania od oceny pozwu nie może zwalniać strony powodowej od racjonalnej oceny sytuacji i racjonalnego formułowania żądań. Takie dyscyplinowanie powodów jest jedną z istotnych funkcji kosztów procesu cywilnego. W sprawie niniejszej zadanie powódki M. K. było w sposób istotny zawyżone, oderwane od realiów sprawy i praktyki orzeczniczej, stąd brak było podstaw dla zastosowania korzystniejszej reguły orzekania o kosztach.

W pkt. IV wyroku Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu kwotę 4.280,26 zł tytułem brakujących kosztów sądowych. Składają się na to opłaty po 1250 zł z których zwolnieni byli P. K. i A. K. oraz część opłaty od której zwolniona była M. K. (4000 zł), jak również część brakujących kosztów opinii biegłego (46,05 zł). Co do dwóch ostatnich składników obciążono pozwanego zgodnie z wynikiem sprawy, tj. w 44%, a więc w stopni w jakim przegrał sprawę. W pozostałym zakresie kwotami tymi obciążono M. K..

Rozstrzygnięcie w tym zakresie oparto na art. 113 ust. 1 i 2 pkt. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych

ZARZĄDZENIE

(...)